

W ciągu roku załatwił Wydział około 100 podań w sprawie udzielania nadzwyczajnych zapomóg z funduszu nadzwyczajnego dla bezrobotnych. Z funduszu nadzwyczajnego opodatkowania się pracujących na rzecz bezrobotnych wypłacamy obecnie przez 7 tyg. zapomogi po wybraniu zapomóg statutowych.

Do organizacji przystąpiło 10. Należy powitać z radością fakt, iż kol. z prac. oo. Bazylianów w Żółkwi z kol. Butkowskim na czele przystąpili zpowrotem do organizacji. Kol. Butkowski działał poprzednio na niekorzyść organizacji i był powodem wystąpienia z niej kol. żółkiewskich. Obecnie, przekonawszy się, iż źle uczynił — spowodował powrót wszystkich kol. na łono organizacji, co z zadowoleniem podaje do wiadomości zebranych.

Dalszym objawem rozwoju organizacji jest to, iż robotnicy i robotnice fabryk wyrobów papierowych, zwrócili się do organizacji z prośbą o pomoc w zorganizowaniu się i o przyjęcie do Sekcji Odniesliśmy się do nich przychylnie. Organizujemy ich i mamy nadzieję zorganizowania wszystkich robotników fabrycznych bez względu na płeć. Polepszy to naszą ogólną sytuację z równoczesnym polepszeniem ich warunków pracy, tem bardziej, iż konkurencja na rynku pracy fabrycznej jest wielka. Dotychczas przystąpiło 70 proc. fabrycznych, dla których ustanowiliśmy trzy stopnie wkładek. Mamy nadzieję, iż konferencje, które się toczą pomiędzy nami a delegatami prac. fabrycznych doprowadzą do zorganizowania całego przemysłu fabrycznego.

Następnie zawiadamia Zgromadzenie, iż uzyskaliśmy lokal w Organizacji drukarzy, co przyczyni się niemało do zacieśnienia tem bardziej węzłów braterskich. Będziemy wkrótce pod jednym dachem a to przyniesie nam tylko korzyść moralną. Dziękuję im. Zgrom. kol. Kusykowi oraz Wydziałowi „Ogniska” za pomoc w uzyskaniu wspomnianego lokalu.

W ciągu roku ubiegłego założyliśmy I-szą Związkową Introligatornię, jako spółdzielnię, przy wydatnej pomocy organizacji drukarskiej, która pożyczyla nam część gotówki, potrzebnej do spłacenia poprzedniego właściciela pracowni. Organizacja nasza włożyła w spółdzielnię poważną kwotę, a tem samem ma zupełny nadzór nad Spółdzielnią. Spółdzielnia nasza jest placówką organizacyjną, w której może znaleźć dziesiątki robotników pracę. Należy dążyć do jej rozwoju, a kol. czy koleżanki tam pracujący winni pracować rzetelnie i odnosić się do kierowników teje z życzliwością i zaufaniem.

W dyskusji zabrał głos kol. Drewniak. Podaje ostrej krytykę działalności Wydziału a przewodniczącego w szczególności. Krytykę swoją opiera na donosach niezadowolonych. Zarzuca, iż organizacja upada i zanika. Liczba członków maleje, a cała praca toczy się fałszywym torem. Przy wyborach powinni wejść ludzie którzy popchną organizację na nowe tory, by nie zaniedbać tego, co dotychczas zrobiono. Podaje krytykę stan zapłaconych wkładek. Usiłuje stwierdzić cyframi, iż od trzech lat wkładki stale topnieją. Był świadkiem, jak na jednym zgrom. robotnicy narzekali na wysokie płace robotnic. Zbija to twierdzenie, zaznaczając, iż płaca kobiet winna być również dobra, jak mężczyzn. Narzeka na wysoką administrację. Zaznacza, iż dawniej koszt administracji były minimalne, bo tylko skarbnik był płatny. Twierdzi, iż zestawienie rachunkowe jest fałszywe i on nie dozwolił do odbicia się dalszego Zgromadzenia, póki bilans nie będzie uzgodniony z jego zapiskami.

W tem miejscu przerywa mowę przew., zaznaczając, iż winien mówić do sprawozdania z działalności Wydziału, pozostawiając dalszy porządek dzienny w spokoju.

Kol. Drewniak zastrzega sobie głos przy sprawozdaniu rachunkowym i w dalszym ciągu wytyka zarządzenia strajku w zakładzie Legeżyńskiego, jako taktkę błędną, bo wówczas był strajk w Warszawie. Twierdzi, iż postępek ten zraził wielu członków organizacji, która wskutek tego poniosła stratę w ilości członków.

Kol. Czernicki odpowiada na zarzuty kol. Drewniaka rzeczowo. Punkt za punktem odpiera niesłuszne zarzuty. Potakiwania członków

obecnych na sali. Głosy niezadowolenia z niesprawiedliwionego wystąpienia kol. Drewniaka.

Sprawozdania kasowego nie odczytywano, lecz wprost przystąpiono do dyskusji. Członkowie otrzymali sprawozdanie wydrukowane.

Kol. Drewniak krytykuje całe sprawozdanie kasowe Wszystkie pozycje przychodów i rozchodów poddaje gruntownemu badaniu i krytyce. W rozliczeniu funduszy dopatruje się błędów rażących i olbrzymich deficytów w porównaniu z latami poprzednimi.

Kol. Riedl, im. kom. rewizyjnej okręgu stwierdza, iż książki, kwity i gotówkę znaleziono w porządku. Księgi kasowe nie są prowadzone w sposób księgowy. Wobec tego, iż w Zw. Zaw. wprowadzono nowe księgowanie, komisja założy w Sekcji nowe książki i wprowadzi racjonalne prowadzenie tychże. Stwierdza, iż zamknięcie rachunkowe powinno być przyjęte gdyż jest uczciwie zrobione.

Kol. Kusyk polemizuje z wywodami kol. Drewniaka. Stwierdza, iż wiele rzeczy organizacyjnych czy kasowych, dawniej dobrych — obecnie my młodzi odrzucamy jako złe. Przeszłażale. Młodzi ujęli ster w rękę. Należy im pomagać — nie zrażać niezasłużoną krytyką; zapewnia, iż organizacja drukarzy pomoże do zaprowadzenia ksiąg a kwotę 366 zł. uzgodni się i złoży się sprawozdanie na najbliższym Nadzw. Walnem Zgromadzeniu Kol. Drewniak godzi się na przyjęcie sprawozdania w myśl złożonego oświadczenia kol. Kusyka

Następnie kol. Drewniak żali się, iż na Zgrom. nie przedstawiono zamknięcia rachunkowego I-szej Związkowej Introligatorni. Twierdzi, iż Walne Zgr. ma prawo kontroli nad tą sprawą.

Kol. Piechociński występuje przeciwko zarzutom kol. Drewniaka. Stwierdza, iż organizacja ma większość udziałów w I-szej Związkowej Introligatorni, ale też i Wydział organizacji wykonuje nadzór nad spółdzielnią, gdyż tak w radzie nadzorczej, jak w dyrekcji zasiadają członkowie Wydziału Organizacji. Niech nas kol. Drewniak zostawi w spokoju. Czynu haniebnego nie popełniliśmy i nie popełnimy, kol. był przeciwnikiem Spółdzielni i z tego punktu tylko na pracę naszą patrzy. Mamy dość już waszych niesłusznych uwag!

Kol. Czerwiec imieniem kom. rewizyjnej stwierdza, iż książki, kwity i kasę znaleziono w porządku. Stawia wniosek na udzielenie Wydziałowi i skarbnikowi absolutorium. Zgadza się na uwzględnienie pozycji rzekomo przez kol. Drewniaka wątpliwej.

Przy remuneracjach funkcjonariuszy organizacyjnych — kol. Drewniak sprzeciwił się ich udzielaniu, twierdząc, iż powinno się pracować bezinteresownie dla organizacji

Przemawiali kol. Kusyk, Riedl, Czernicki i Dutkiewicz, na którego wniosek uchwalono wypłacić kwotę 520 zł. jako remuneracji dla funkcjonariuszy organizacyjnych, z tem, iż w myśl wywodów kol. Riedla po sprawdzeniu ksiąg kasowych — kom. przyjdzie z wnioskiem stałych plac funkcjonariuszy organizacyjnych z równoczesnem zaprzestaniem uchwalania na przyszłość remuneracji.

Sprawozdanie bibliotekarza kol. Seniuty Stefana przyjęto do wiadomości. Kol. Czernicki złożył kol. bibliotekarzowi podziękowanie za zajęcie się i uporządkowanie biblioteki.

Kol. Czernicki poruszył sprawę nadchodzących urlopów. Wezwał obecnych, by dołożyli starań i kontroli w sprawie wykorzystania urlopów i stawiania zastępstw do pracy. Dzielenie pracy między pozostałych jest niedozwolone.

Kol. Kusyk naświetlił sprawę urlopów ze stanowiska ogólno-robotniczego. Stwierdził, że przedsiębiorcy czynią wszystko, by ustawę o urlopach obalić, dlatego obowiązkiem robotników jest korzystać z urlopów.

Wybory dały wynik następujący: kol. Czernicki przew., kol. Gołębiowski I. zast. przew., kol. Ogródnikowa II. zast. przew. Do Wydziału weszli kol.: Dorosz, Winiarski, Jurkiewicz, Seniuta Marjan, Seniuta Stefan. Bokajłówna, Horbaczewska, Melnyczekowa. Zast. czł. Wydziału kol.: Grabiec, Dolhan, Kowalska, Mazurkiewiczowa. Kom. rewizyjna kol.: Olanin, Frodyma, Czerwiec, jako zast. kol. Morawski.

Kol. Czernicki oświadcza, iż wybór przyjmuje a za zaufanie dziękuje. Będzie starał się

nadal pracować dla Organizacji i dobra wszystkich. Prosi ogół o poparcie w pracy tak jego jak całego Wydziału (Brawa).

Przew. poruszył sprawę Święta Robotniczego — 1 Maja. Wezwał wszystkich do udziału w zgromadzeniu i pochodzie.

W dyskusji przemawiali kol.: Gołębiowski zapytując czy fabryki i małe pracownice staną: kol. Winiarski oświadczył, iż robotnicy fabryczni wszyscy będą świątkować, gdyż takie zobowiązanie złożyli dobrowolnie.

Referat o potrzebie międzynarodowego demonstrowania w dniu 1 Maja wygłosił kol. Kusyk. Stwierdził, iż cały świat kapitalistyczno-przemysłowy wystąpił do otwartej walki przeciwko 8 godz. dniu pracy. Nasi przemysłowcy występują oprócz tego przeciwko ustawie o urlopach, kasach chorych, funduszu dla bezrobotnych i t. d. Dla okazania naszej gotowości do walki i stwierdzenia, iż dobrowolnie nie zgodzimy się na odebranie nam naszych zdobyczy socjalnych — musimy w dniu 1 Maja zademonstrować tak głośno, by wyzyskiwaczom na długo odechciało się nas atakować. (Brawa i huczne oklaski).

Przew. porusza sprawę zakupna parceli z domkiem na dom wypoczynkowy. Zawiadamia, że Wydział opracuje projekt zakupna takiego domu i przyjdzie do Walnego Zgrom. z odpowiednim wnioskiem.

Następnie odesłano do rozpatrzenia przez Wydział następujące podania, skierowane do Walnego Zgromadzenia, kol.: Janowskiego, Czerniakówny Agaty, Kaczmarek i Melnyczek.

Kol. Czernicki wezwał obecnych do przestrzegania postanowień Biura pracy.

Zamykając Zgromadzenie wyraził przew. podziękowanie kol.: Kusykowi, Riedlowi i Boberowi za udział w zgromadzeniu i pomoc jaką Sekcja doznaje ze strony „Ogniska”.

Roczne Zgromadzenie I. Związkowej Introligatorni spółdzielczej, odbyło się dnia 18 b. m. w sali Stow. drukarzy „Ognisko” we Lwowie.

W roku ubiegłym z inicjatywy tow. Czernickiego, przew. stow. robotników introligatorskich, powstała I. Związkowa Introligatornia, jako instytucja spółdzielcza, oparta o udziały stowarzyszenia zawodowego i członków, 50% udziałów jest własnością stowarzyszenia, resztę udziałów rozebrali członkowie między siebie. Udziałowców jest 28. Mała liczba udziałowców tłumaczy się tem, iż bez pracy pozostawało wielu towarzyszy i towarzyszek. Pracujący zaś byli opodatkowani na rzecz bezrobotnych i nie wszyscy mogli przystąpić na członków spółdzielni. Udziały wynoszą około 6.000 zł. Właściwie sprawozdanie obejmuje okres 9-miesięczny za rok ubiegły. Czysty zysk za ten czas wyniósł 792 44 zł.

I. Związkowa Introligatornia już w samych początkach spotykała się z przeciwnościami i trudnościami. Trudność zdobycia pracy, niedowierzanie stron w możliwość porządnego wykonywania robót przez pracownię robotniczą, sam charakter robotniczej pracowni — odręczał instytucje do oddawania tej pracowni swoich robót. Przedsiębiorcy introligatorscy czynili też wszystko, by robotniczej pracowni szkodzić na każdym miejscu, przedstawiać w złem świetle robotników, stojących na czele tej instytucji. Przez długich sześć miesięcy stan taki trwał. Każdego tygodnia myślano, iż spółdzielnię musi się zlikwidować. Brak pracy, brak gotówki na opędzenie wydatków dawał się srode odczuwać Kierownicy jednak nie byli tem zrażeni. Pracowano z uporem. Wnoszono oferty, przyjmowano do oprawy każdą pojedynczą książkę. Kryzys minął. Robota poczęła napływać. Ostatnie trzy miesiące roku pokryły w zupełności sześciomiesięczny niedobór, pozostawiając jeszcze nadwyżkę przychodów nad rozchodami. Ogólne przychody wyrażają się w kwocie 11.716 97 zł. (Za wykonanie roboty w okresie 9 miesięcznym). Ogólne rozchody (materiał, światło, lokal i robocizna) wyniosły 10.924 88 zł.

Dziś I. Związkowa Introligatornia śmiało patrzy w przyszłość. Pierwsze lody zostały przełamane. Roboty kontraktowe zapewnione. Klientela przekonała się, iż wykonanie oddanych do oprawy robót jest wzorowe i stosunkowo tanie.

Tak przedstawia się 9 miesięczna praca naszych najmłodszych spółdzielców.